



HELŚIŃSKA FUNDACJA PRAW CZŁOWIEKA
HELSINKI FOUNDATION for HUMAN RIGHTS

00-018 Warszawa, ul. Zgoda 11
tel./fax: (48 22) 828-10-08, 828-69-96
e-mail: hfhr@hfhrpol.waw.pl
konto: PKO BP SA I O/Centrum
58 1020 1013 0000 0502 0002 9165
swift: BPKOPLPW

ZARZĄD FUNDACJI

Prezes: Marek Antoni Nowicki
Wiceprezes: Danuta Przywara
Sekretarz: Andrzej Rzepliński
Skarbnik: Elżbieta Czyż
Członek Zarządu: Zbigniew Hołda

Warszawa dnia 20 grudnia 2006 r.

24.8.31/2006/KH/24027/AB

Wielce Szanowna Pani
SSO Maja Rymar
Prezes Sądu Okręgowego
w Krakowie
ul. Przy Rondzie 7
31-547 Kraków

Wielce Szanowna Pani Prezes,

Dnia 16 października 2006 r. obserwatorka z ramienia Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, p. Magdalena Olczyk stawiała się na posiedzenie Sądu Rejonowego w Krakowie dla Krakowa-Śródmieścia dotyczące przedłużenia tymczasowego aresztowania w sprawach p. Krzysztofa Pierścionka o sygn. XIV Kp 1038/06/S oraz p. Marcina Stępniewskiego-Janowskiego o sygn. akt XIV Kp 1039/06/S.

Rozpoczynając posiedzenie Sąd polecił obserwatorce opuścić salę. Sąd poinformował obserwatorkę, że posiedzenie jest niejawne i nie zezwolił jej na przedstawienie argumentów przemawiających za pozostaniem na sali.

Obserwatorka była prawidłowo umocowana upoważnieniem Fundacji, które wskazywało na statutowe cele Fundacji w zakresie ochrony praw człowieka, realizowane w szczególności na płaszczyźnie prawa do rzetelnego procesu sądowego, prawa do obrony oraz wolności osobistej. W upoważnieniu wskazano również, że udział obserwatora Fundacji w sprawie w posiedzeniu w sprawie zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania leży w interesie wymiaru sprawiedliwości, a ze względu na cele statutowe Fundacji, również w jej interesie. W dotychczasowym postępowaniu ani Sąd Rejonowy, ani Sąd Okręgowy nie kwestionowały obecności obserwatorów z ramienia Fundacji.

Obserwacja posiedzeń i rozpraw sądowych należy do ważnych zadań Fundacji Helsińskiej, dlatego pozwalam sobie przedstawić Pani Prezes pogląd Fundacji na powyższą kwestię.

Zdaniem Fundacji Helsińskiej obserwator ma prawo jako publiczność przebywać w procesie karnym na sali podczas posiedzenia Sądu. Podstawę tego stanowiska stanowi Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, a także Kodeks postępowania karnego, który szczegółowo i wyraźnie reguluje tę kwestię. To samo wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego i jednoznacznego stanowiska doktryny.

1. Konstytucja RP. Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji RP wprowadza zasadę, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Podjęcie decyzji co do pozbawienia kogoś wolności przez zastosowanie lub przedłużenie aresztu jest również rozpatrzeniem jego sprawy. Konstytucja nie rozróżnia w tym przepisie posiedzenia od rozprawy i w każdym wypadku wymaga jawności. W oparciu o ten przepis należy też przyjąć, że w wypadku wątpliwości należy je rozstrzygać na korzyść jawności. (w kwestii ewentualnego wyłączenia jawności por. uwagi niżej)

2. Kodeks postępowania karnego wprowadza następującą zasadę co do udziału w posiedzeniu stron i innych osób.

Art. 96 § 1. Strony oraz osoby niebędące stronami, jeżeli to ma znaczenie dla ochrony ich praw i interesów, mają prawo wziąć udział w posiedzeniu wówczas, gdy ustawa tak stanowi, chyba że ich udział jest obowiązkowy.

§ 2. W pozostałych wypadkach mają one prawo wziąć udział w posiedzeniu, jeżeli się stawia, chyba że ustawa stanowi inaczej.

W niniejszej sprawie art. 96 § 1 k.p.k. nie znajduje zastosowania, dlatego że nie istnieje żaden szczególny przepis, który stanowiłby, że obserwator ma prawo albo obowiązek uczestniczyć w posiedzeniu. Fundacja Helsińska jako organizacja zajmująca się ochroną praw człowieka i obywatela ma oczywiście interes w uczestnictwie jej przedstawicieli w posiedzeniach sądów w roli obserwatorów, ale to nie jest okolicznością rozstrzygającą.

Rozstrzygającą okolicznością jest, że z art. 96 § 2 k.p.k. wynika, iż k a ż d y (strona albo inna osoba), kto się stawi na posiedzenie, ma prawo w nim wziąć udział, chyba że ustawa stanowi inaczej. W niniejszej sprawie żaden przepis nie stanowi inaczej.

Sformułowanie „w pozostałych wypadkach” oznacza, że nie zachodzi sytuacja opisana w art. 96 § 1 k.p.k. (tzn. ustawa nie wprowadza ani prawa ani obowiązku uczestnictwa w posiedzeniu). Praktyczna różnica między art. 96 § 1 k.p.k. a art. 96 § 2 k.p.k. polega na tym, że prawo do uczestnictwa w posiedzeniu na zasadzie § 1 istnieje z mocy ustawy i nakłada na sąd obowiązek zawiadomienia o posiedzeniu, a prawo uczestnictwa w posiedzeniu na podstawie § 2 powstaje dopiero z chwilą stawiennictwa, więc nie ma obowiązku zawiadomienia.

3. Uchwała Sądu Najwyższego. Na tle art. 96 k.p.k. Sąd Najwyższy w uchwale z 25 marca 2004 o sygn. I KZP 46/03 stwierdził:

Jeżeli chodzi o posiedzenia, to brak jest w kodeksie unormowań regulujących ich jawność, co żadnym wypadku nie oznacza, jak w postępowaniu cywilnym (zob. art. 148 i nast. k.p.c.), iż są one niejawne, a więc niedostępne dla uczestników postępowania i publiczności. Przepisy art. 96 określają jedynie podmioty (strony, inne osoby), które mają prawo wziąć udział w posiedzeniu, a nawet obowiązek udziału, jeżeli ustawa tak stanowi (§ 1), i wówczas należy je o terminie posiedzenia zawiadomić, albo też mają prawo wziąć w nim udział o ile stawia się na posiedzenie, o terminie którego nie powiadamia się ich (§ 2). Z tych unormowań wynika jednak, że każde posiedzenie sądu jest dostępne nie tylko dla stron oraz

osób nie będących stronami, określonych w art. 96 § 1 k.p.k., ale także dla osób postronnych – publiczności, których obecność, w przeciwieństwie do postępowania cywilnego (art. 152 zdanie drugie k.p.c.), nie jest wyłączona przez żaden przepis karnej ustawy procesowej (zob. J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I, s. 306). Tak jak w wypadku rozprawy, o wyznaczenie terminu każdego posiedzenia osoby zainteresowane, których sąd nie zawiadamia z urzędu, mogą uzyskać stosowną informację w sekretariacie sądu, a także zapoznając się z wokandą umieszczoną w miejscu odbywania posiedzenia. Wówczas jednak, gdy posiedzenie odbywa się „bez udziału stron”, są one uprawnione jedynie do obecności na posiedzeniu, nie mając prawa zabierania głosu, czy składania wniosków, a więc na zasadzie takiej jak osoby postronne –publiczność.

Okazuje się więc, że jawność zewnętrzna – publiczność rozprawy i posiedzenia, co do istoty jest taka sama, jako że są one dostępne zarówno dla stron, jak i dla innych osób, a wyłączenie jawności posiedzenia następować będzie na podstawie przepisów rozdziału 42 Kodeksu postępowania karnego stosowanych przez analogię w tych samych wypadkach, gdy wyłącza się jawność rozprawy, a więc nigdy nie będzie to dotyczyło ogłoszenia wyroku.

4. Doktryna. Zgodnie z poglądami doktryny, przepisy k.p.k. pozwalają na udział w charakterze publiczności osób trzecich w posiedzeniach aresztowych. W szczególności L. K. Paprzycki (J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Tom I (art. 1-424)*, Zakamycze 2006, uwagi do art. 96.) twierdzi, że:

Mimo unormowania art. 96 § 2 uznać trzeba, że nie przeszkód, by zezwolić stronie lub innej osobie na obecność w miejscu i czasie posiedzenia, o ile się na nie stawiła, także w sytuacji, gdy nie ma takiego uprawnienia lub obowiązku wynikającego z prawa procesowego. Nie może jednak wówczas ani zabierać głosu, ani składać wniosków (zob. uzasadnienie uchwały SN I KZP 46/03, SNKW 2004, poz. 39, s. 31, 31). Wtedy jednak należy nie tylko ogłosić orzeczenie, ale podać ustne motywy.

Autor obecnie pełni funkcję Prezesa Sądu Najwyższego.

5. Wyłączenie jawności. Fundacja nie posiada wiedzy na jakiej podstawie Sąd uznał, że posiedzenie jest niejawne. Gdyby intencją Sądu było wyłączenie jawności na zasadzie analogii do rozprawy (art. 360 k.p.k.), to musiałby zachodzić ściśle określone, wyjątkowe przesłanki.

Konstytucja (art. 45 ust. 2) dopuszcza wyłączenie jawności, ale tylko ze ściśle wyliczonych powodów. Wyłączenie jawności stanowi wyjątek od konstytucyjnej zasady jawności. Konstytucja stanowi, że „wyłączenie jawności rozprawy może nastąpić ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny”.

Kodeks postępowania karnego również zawiera regulacje, które dopuszczają wyłączenie jawności rozprawy (art. 359-363) w sytuacji, gdy zachodzą podobne, wyjątkowe przesłanki jak przewidziane w Konstytucji.

W niniejszej sprawie Fundacja nie ma wiedzy o żadnych okolicznościach, które uzasadniałyby w świetle powyższych przepisów wyłączenie jawności. Gdyby jednak miało miejsce wyłączenie jawności, to:

• **Sąd powinien ogłosić wobec obserwatora, że wyłączył jawność posiedzenia.** Jeżeli w drodze analogii znajdują zastosowanie przepisy o wyłączeniu jawności rozprawy, to aby analogia była pełna, musi obejmować również tryb ogłoszenia takiego orzeczenia: „Orzeczenie lub zarządzenie wydane na rozprawie ogłasza się ustnie” (art. 100 § 1 k.p.k.).

• Wyłączenie jawności nie może obejmować ogłoszenia głównego rozstrzygnięcia w sprawie, tzn. postanowienia w przedmiocie przedłużenia aresztu. Z art. 364 k.p.k. wynika zakaz wyłączenia jawności ogłoszenia wyroku. Nie można pominąć tego przepisu przy konstruowaniu analogii do wyłączenia jawności rozprawy (por. uchwała SN). Wynika stąd, że obserwatorowi wolno przebywać na sali przynajmniej w chwili ogłoszenia postanowienia. Sąd powinien go o tym prawie poinformować (art. 16 k.p.k., art. 61 ust. 1 Konstytucji).

Podsumowanie. Powołane wyżej argumenty prawne przekonują Fundację, że jako publiczność obserwatorzy mają wstęp na posiedzenia w sprawach karnych. Jednak niezależnie od regulacji prawnych jawność procesu dobrze służy powadze i autorytetowi wymiaru sprawiedliwości. Obserwacja rozpraw i posiedzeń w sądzie pozwala Fundacji zajmować w sposób kompetentny pomagać wymiarowi sprawiedliwości, np. przez formułowanie (jak w sprawie p. K. Pierścionka) *Opinii przyjaciela sądu*, które mogą w niektórych przypadkach zawierać użyteczne z punktu widzenia Sądu dodatkowe specjalistyczne informacje o doktrynie praw człowieka, rozważania porównawcze, pogłębione analizy orzecznictwa sądów międzynarodowych etc. Wobec powyższych okoliczności wydaje mi się, że warto podjąć wysiłek w celu wypracowania jednolitej praktyki polegającej na dopuszczaniu obserwatorów do czynności sądów w możliwie szerokim zakresie.

Łączę wyrazy szacunku,



Prof. Andrzej Rzepliński

Kopia do:

Prezes Sądu Rejonowego w Krakowie dla Krakowa-Śródmieścia